

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. W. i K. W. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo Ł. W. w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda Ł. W. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu;
4. zasądza od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
5. oddała powództwo K. W. (1) w pozostałym zakresie;
6. nie obciąża powódki K. W. (1) obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu;
7. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.187,90 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2439/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 grudnia 2017 roku, powodowie Ł. W. i K. W. (1), reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosli o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.: na rzecz powoda kwoty 55.000 zł, na rzecz powódki kwoty 30.000 zł, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ponadto wniosli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w dniu 23 czerwca 2016 roku doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniosła S. W.

– matka powoda i teściowa powódki. Śmierć S. W. była dla powodów ogromnym wstrząsem, mieli oni bardzo bliskie i zażyłe stosunki ze zmarłą. S. W. czynnie uczestniczyła w życiu powodów, opiekowała się ich dzieckiem, pomagała w wykonywaniu codziennych czynności, służyła wsparciem i radą, motywowała w trudnych dla nich chwilach.

Sprawca zdarzenia - F. W. był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie (...), które uznało swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciło na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(pozew k. 2-6)

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2018 roku Sąd zwolnił powodów od kosztów sądowych: Ł. W. ponad kwotę 200 zł, zaś powódkę K. W. (1) ponad kwotę 100 zł, oddalając wnioski w pozostałym zakresie.

(postanowienie k. 49)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że po zgłoszeniu szkody uznał roszczenie powoda wypłacając na jego rzecz kwotę 25.000 zł. W przypadku powódki brak było podstaw do uznania roszczenia wobec tego, że jej relacje ze zmarłą nie wykroczyły poza ramy zwyczajnej zażyłości. W ocenie pozwanego nie zostało wykazane, aby teściowa powódki była dla niej osobą bliższą aniżeli jej rodzice, mąż i dzieci, jak również, aby powódka przeżywała żalobę w sposób szczególnie dotkliwy, ponadprzeciętnie długi, czy odbiegający od zwyczajowego. Pozwany podkreślił przy tym, że z przedłożonej przez powodów dokumentacji nie wynika, aby po śmierci S. W. korzystali oni z pomocy psychologa lub lekarza, bądź też by doznali cierpień psychicznych wykraczających poza przeciętny okres żałoby. Pozwany zakwestionował również roszczenie odsetkowe powodów, wskazując, że brak jest podstaw do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku.

(odpowiedź na pozew k. 59-61)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(pismo procesowe powodów k. 453-455v., protokół rozprawy k. 472-479, k. 539)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 czerwca 2016 roku S. W. jechała wraz z mężem załatwić sprawy związane z pogrzebem matki męża – babci powoda, która zmarła dzień wcześniej. W trakcie podróży, w Jordanowie miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący pojazdem marki F. o nr rej. (...) F. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku drogowego B-20 (...), nie zatrzymał się przed wjazdem na skrzyżowanie z drogą z pierwszeństwem przejazdu i doprowadził do zderzenia z jadącym tą drogą pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez U. K., w wyniku czego pasażerka pojazdu marki F., S. W., doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

II K 343/16 Sąd Rejonowy w Brzezinach uznał oskarżonego F. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję

art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(dowód z przesłuchania powódki 00:06:58-00:28:02 w zw. z 01:08:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku – k. 473-474 w zw. z k. 478, kserokopia wyroku k. 417-418, polisa OC k. 449-451, okoliczności bezsporne)

S. W. była matką powoda i od 2012 roku teściową powódki, przy czym z K. W. (1) znała się i utrzymywała kontakt od 2005 roku, to jest od czasu kiedy powódka związała się z Ł. W.. Powodowie od 2010-2011 roku mieszkali wraz z S. W. na jednej posesji, ze wspólnym podwórkiem, przy czym początkowo wraz z rodzicami powoda w części domu przez nich zajmowanej, a po śmierci matki S. W. w część domu po babci powoda - w jednym domu ale odrębnych mieszkaniach. Powodowie mieli w planach budowę własnego domu, w bardzo bliskim sąsiedztwie domu zmarłej. Kredyt na zakup działki powodowi zaciągnęli wspólnie z rodzicami powoda. K. i Ł. W. chcieli być blisko rodziców i pomagać im na starość. Przy czynnym wsparciu S. i F. W. rozpoczęli budowę domu.

Powód mieszkał z rodzicami od urodzenia. Od dziecka mógł liczyć na pomoc i wsparcie matki. S. W. aktywnie uczestniczyła w jego wychowaniu, motywowała, wspierała i służyła radą. Powód zawsze mógł do niej przyjść ze swoimi problemami. Syn był bardzo żyty z matką.

Powodowie, od czasu wspólnego zamieszkania, widywali się ze zmarłą codziennie. S. W. codziennie gotowała im obiady, które wspólnie spożywali a często również inne posiłki. Teściowa wraz z synową wspólnie sprzątały, gotowały, chodziły na spacer. Zmarła uczyła K. W. (1) robić przetwory i często zastępując jej matkę, która z racji odległości swojego miejsca zamieszkania nie pozostawała z nią w tak bliskim kontakcie jak teściowa. Między kobietami związała się nie tylko relacja rodzinna, ale również prawdziwa przyjaźń. S. W. motywowała synową, pomagała jej, a gdy dostała awans, przekonywała, że po urodzeniu dziecka zajmie się nim, dzięki czemu powódka będzie mogła dalej rozwijać się zawodowo.

Powód opiekował się matką, pomagał jej w pracach w ogródku, jeździł z nią do lekarza, pomagał przy mieszkającej z nimi do śmierci babci powoda – matce zmarłej.

Powodowie razem ze zmarłą spędzali święta, często spotykali się również bez żadnych okazji podczas organizowanych przez matkę spotkań większym gronie rodzinnym. Organizowali wspólne wycieczki, wyjazdy na zakupy do miasta.

S. W. była osobą samodzielną, sprawną psychicznie i fizycznie, niestanowiącą dla powodów żadnego obciążenia. Zmarła była osobą bezkonfliktową.

W 2013 roku powódka urodziła dziecko. Po 4 miesiącach od narodzin wróciła do pracy, pozostawiając syna pod opieką teściowej, która w tym czasie była na emeryturze. To zmarła w największym zakresie zajmowała się dzieckiem powodów, które nie uczęszczało do żłobka, czy przedszkola. Dzięki pomocy S. W. powodowie mogli rozwijać się zawodowo, realizować swoje plany życiowe.

(dowód z przesłuchania powódki 00:06:58-00:28:02 w zw. z 01:08:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku - k. 473-474 w zw. z k. 478, dowód z przesłuchania powoda 00:29:05-00:42:19 w zw. z 01:08:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku – k. 474-475 w zw. z k. 478, zeznania świadka S. J. 00:46:14-00:55:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku – k. 476-477, zeznania świadka R. J. 0:55:09-01:05:18 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku – k. 477-478, okoliczności bezsporne)

O wypadku S. W. powódka dowiedziała się telefonicznie od teścia. Gdy przyjechała na miejsce zdarzenia S. W. jeszcze żyła. W rozmowie z lekarzem pogotowia powódka ustaliła, że stan teściowej jest ciężki, ale stabilny. Stwierdzono u niej stłuczenie głowy i złamanie ręki, szersza diagnoza miała zostać postawiona po przeprowadzeniu badań. Po uzyskaniu powyższych informacji powódka zadzwoniła do męża i szwagierki, których powiadomiła o zdarzeniu, ukrywając jednak prawdziwy stan poszkodowanej. W ten sposób K. W. (1) chciała zaoszczędzić bliskim dodatkowego stresu. Gdy powód przyjechał na miejsce wypadku przeraził się wyglądem samochodu rodziców. Żona wraz z funkcjonariuszami

policii zapewnili go jednak, że nic poważnego się nie stało, a poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala celem wykonania badań. Wobec takich zapewnień powód postanowił pozostać na miejscu zdarzenia i zająć się wrakiem auta, powódka natomiast pojechała do szpitala. Tam była informowana, że teściowa jest poddawana badaniom, ale sytuacja nie zagraża jej życiu, wobec czego po przyjeździe do szpitala siostry powoda, K. W. (1) wróciła do męża, a następnie oboje zajęli się organizacją pogrzebu babci powoda. W pewnym momencie do powódki zadzwonił zięć i poinformował o śmierci S. W.. Wiadomość ta wywołała u powódki szok. Zaczęła ona płakać i w tym stanie zastał ją powód. Gdy dowiedział się co się stało, osunął się na ziemię, zwymiotował i przez dłuższą chwilę nie było z nim logicznego kontaktu.

Powód wraz z siostrą zajął się organizacją pogrzebu matki.

W dniu zdarzenia S. W. 63 lata, powodowie mieli po 30 lat. Powodowie nie pogodzili się ze śmiercią S. W.. Mieli poczucie strasznej pustki, smutku i żalu, że tak przedwcześnie skończyło się jej życie. Dom, który zawsze był pełen radości, nagle okazał się pusty, wyzuty z pozytywnej energii, jaką emanowała za życia S. W.. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powodowie utracili osobę, która zawsze służyła im wsparciem, radą, motywowała ich do podejmowania ważnych decyzji życiowych. Nie mogąc pogodzić

się ze śmiercią matki powód skorzystał z pomocy fundacji (...) jestem sam”. Szukając ucieczki od bólu, a także wobec konieczności przeorganizowania życia rodzinnego związanego z koniecznością zapewnienia opieki dziecku przez powódkę, zmienił pracę, co jednak przełożyło się na jego dotychczasowe życie. Nowa praca wiązała się bowiem z częstszymi wyjazdami i większym zaangażowaniem czasowym powoda, co przekłada się na relacje z najbliższymi. Powód stał się osobą bardzo wyciszoną, a jego wcześniejsza znaczna małomówność jeszcze bardziej się pogłębiła.

Śmierć S. W. przełożyła się ponadto na plany życiowe powodów, którzy zrezygnowali ze starań o drugie dziecko wobec braku osoby, która pomogłaby im przy jego wychowaniu i opiece nad nim. Bezpośrednio po zdarzeniu powodowie musieli również zająć się również ojcem/teściem, który przeżył śmierć żony, obwiniał się za jej spowodowanie, utracił chęć do życia.

Powodowie nie szukali specjalistycznej pomocy. W pierwszym okresie po zdarzeniu przebywali na zwolnieniu lekarskim, zażywali leki uspokajające dostępne bez recepty. Cały czas czują się w żałobie, odwiedzają grób zmarłej przynajmniej raz w tygodniu, wspominają zmarłą nie tylko podczas spotkań rodzinnych, ale również na co dzień.

(dowód z przesłuchania powódki 00:06:58-00:28:02 w zw. z 01:08:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku - k. 473-474 w zw. z k. 478, dowód z przesłuchania powoda 00:29:05-00:42:19 w zw. z 01:08:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku - k. 474-475 w zw. z k. 478, zeznania świadka S. J. 00:46:14-00:55:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku - k. 476-477, zeznania świadka R. J. 0:55:09-01:05:18 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2018 roku - k. 477-478)

Ł. W. był silnie, pozytywnie związany z matką. Na skutek jej śmierci przeżył reakcję żałobną o znacznym nasileniu. Powód przeżył zdarzenie o znacznej sile urazowej – nieprzewidywalną śmierć matki, co stanowiło zerwanie specyficznej więzi. Negatywne doznania były szczególnie przykre w okresie około 6 pierwszych miesięcy z tendencją do stopniowego wyciszania się. W chwili obecnej powód nie ujawnia aktywnych urazów o istotnym klinicznie nasileniu. Wymiar żałoby nie przybrał postaci powikłanej z objawami psychopatologicznymi. Deprywacja osoby bliskiej z uwagi na okoliczności jej śmierci mogła okresowo wpłynąć niekorzystnie na stan emocjonalny powoda, co jednak nie miało charakteru trwałego.

Z psychiatrycznego punktu widzenia powód przeżył głęboki kryzys emocjonalny pod postacią żałoby, początkowo z „oszołomieniem”, następnie z bolesnym poczuciem utraty, wystąpieniem smutku, żalu. Bezpośrednio po zdarzeniu cierpienia psychiczne powoda było znaczne, następnie przez kilka miesięcy umiarkowane i trwa nadal o nasileniu lekkim. Z czasem u powoda nastąpił okres adaptacji z dostosowaniem się do zaistniałej sytuacji, ale z utrzymywaniem się poczucia straty. W wyniku zdarzenia doszło do zerwania więzi emocjonalnej i rodzinnej, jaka łączyła powoda z matką. Śmierć S. W. miała wpływ na życie powoda, nie doprowadzając jednak do jego dezorganizacji.

(opinia biegłego psychologa k. 482-486, opinia biegłego psychiatry k. 517-521)

Powódka na skutek śmierci teściowej odczuwała przykre emocje, co wynikało z gwałtowności i nieprzewidywalności zdarzenia, utraty osoby z najbliższego otoczenia. Reakcja żałoby została przez powódkę odbyta, nie ujawnia ona aktywnych urazów. Powódka doznała cierpienia adekwatnych do siły bodźca. K. W. (1) doznała cierpienia emocjonalnych adekwatnych do siły bodźca. Śmierć teściowej nie miała długotrwałego wpływu na funkcjonowanie życiowe powódki. Nie ujawniono długotrwałego negatywnego wpływu zdarzenia na stan powódki ale nie można kwestionować, że zakres niekorzystnych doznań emocjonalnych po śmierci teściowej był istotny.

Z psychiatrycznego punktu widzenia powódka doznała kryzysu emocjonalnego pod postacią żałoby o typowym przebiegu z wystąpieniem smutku, napięcia, z przejściem w stan adaptacji i dostosowania się do sytuacji, z utrzymywaniem się wspomnień w sytuacjach przypominających. Żałoba nie miała charakteru patologicznej. Bezpośrednio po zdarzeniu cierpienia psychiczne powódki były umiarkowane, później lekkie. Reakcja żałoby miała charakter przemijający, została zakończona w ciągu 6 miesięcy.

(opinia biegłego psychologa k. 492-495, opinia biegłego psychiatry k. 513-516)

W dniu 6 lutego 2017 roku, powodowie zgłosili szkodę pozwanemu żądając zapłaty zadośćuczynienia w wysokości: powód – 150.000 zł, powódka – 80.000 zł. Decyzją z dnia 3 marca 2017 roku pozwany przyznał i wypłacił Ł. W. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W przypadku powódki pozwany uznał, że nie zalicza się ona do najbliższego kręgu osób, a relacje między nią z zmarłą nie wykraczały poza ramy zwyczajowych stosunków panujących w rodzinie, wobec czego odmówił przyznania świadczenia.

(zgłoszenie szkody k. 176-180, decyzja k. 19-20, k. 21-22, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodu z zeznań świadków, a także w oparciu o dowód z przesłuchania stron, ograniczony w trybie art. 302 k.p.c. do przesłuchania powodów, jak również z opinii biegłych sądowych.

Oceniając pisemne opinie biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków. Opinie te są rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydanie opinii poprzedzało przeprowadzenie badania powodów, którego wyniki biegli uwzględnili przy formułowaniu wniosków końcowych opinii. Biegli udzielili odpowiedzi na wszystkie elementy tezy dowodowej, ocenili zakres cierpienia emocjonalnych powodów tuż po wypadku, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko.

Po wydaniu opinii, żadna ze stron nie kwestionowała jej treści oraz nie wносиła do nich jakichkolwiek zarzutów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w części w odniesieniu do każdego z powodów.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodzili powodowie był wypadek drogowy, do którego doszło w dniu 23 czerwca 2016 roku, na skutek którego śmierć poniosła S. W..

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtuje się na zasadzie ryzyka, przy czym bezspornym jest, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem osobowym, ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powodów wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...), przy czym legitymacja bierna pozwanego nie budzi żadnych wątpliwości i nie tylko nie była przez niego kwestionowana ale została wręcz przyznana. W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Strona powodowa wywodzi swoje roszczenie z przepisu art. 446 § 4 k.c., w myśl którego, Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód był najbliższym członkiem rodziny zmarłej, pozwany kwestionował natomiast, aby do tego samego kręgu należała K. W. (2) – synowa S. W.. W ocenie Sądu stanowisko pozwanego nie znajduje żadnego uzasadnienia. Zarówno w doktrynie, jak i judykaturze za ugruntowany uznać należy pogląd, w myśl którego, o tym, czy dana osoba jest osobą najbliższą zmarłego, nie decyduje tylko formalne pokrewieństwo, ale istnienie więzi wskazującej właśnie na bliskość relacji tych osób. Ustawowe pojęcie „najbliższego członka rodziny zmarłego” nie musi być tożsame z istnieniem faktycznego pokrewieństwa pomiędzy zmarłym a powodem. Przepis art. 446 k.c. operuje bowiem pojęciem rodziny w szerokim znaczeniu. Wykładnia ta uwzględnia zmiany społeczno-obyczajowe w stosunkach rodzinnych i ewolucję rozumienia rodziny, jako małej grupy społecznej powiązanej poczuciem wspólności, także gospodarczej oraz bliskości osobistej. Do kategorii faktów umożliwiających dokonanie ocen w tym względzie zaliczyć wypada takie dane jak: wiek, sposób dotychczasowego życia powoda, jego miejsce zamieszkania, częstotliwość i charakter kontaktów z bliską osobą zmarłą (osobiste, telefoniczne, korespondencyjne etc.), własna sytuacja rodzinna, a także tryb życia bliskiej osoby zmarłej, jej indywidualne możliwości i rodzaj wpływu na życie i zamierzenia na przyszłość powoda, etc. Bycie najbliższym członkiem rodziny zmarłego oznacza, że między nim a stroną powodową istniała silna, pozytywna więź emocjonalna. Godzi się przy tym przypomnieć, że art. 446 § 4 k.c. posługuje się zwrotem rodzina, a nie krewni. W konsekwencji zasadnie przyjmuje się, by do członków rodziny zaliczać osoby połączone ze zmarłym zarówno węzłem pokrewieństwa, powinowactwa czy przysposobienia (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2016 roku, I ACa 659/15, Legalis; wyrok SA w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2015 roku, I ACa 861/14, Legalis; wyrok SA w Krakowie z dnia 26 lutego 2014 roku, I ACa 1610/13, Legalis; wyrok SA w Łodzi z dnia 8 listopada 2013 roku, I ACa 610/13, Legalis; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 października 2013 roku, I ACa 946/13, Legalis; wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 marca 2013 roku, I ACa 16/13, Legalis; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Wyd. 9, Warszawa 2018). Reasumując Sąd przyjął, że więzy między powinowatymi, są więzami rodzinnymi, zwłaszcza, gdy tak jak na gruncie niniejszej sprawy, powódkę łączyły ze zmarłą serdeczne, bliskie relacje, oparte na zaufaniu, trosce, wsparciu i wzajemnej pomocy.

Istotą zadośćuczynienia jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Roszczenie to ma na celu pomóc najbliższej rodzinie zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości. Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. W konsekwencji, w judykaturze i piśmiennictwie, wyrażono pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 lutego 2014 roku, I ACa 755/13, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 9 maja 2013 roku, I ACa 1470/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, LEX nr 715515). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Rozmiar krzywdy determinują również takie czynniki

jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, czy też stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Należy mieć także na uwadze, że choć samo zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, to negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych i nie ograniczają

się do ujemnych przeżyć na konkretną datę. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wówczas najsilniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające często wiele lat określone

i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Podkreśla się ponadto, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 roku, I ACa 40/14, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 maja 2013 roku, I ACa 98/13, LEX; cyt. wyrok SA Łodzi z dnia 14 października 2010 roku; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 60/13, LEX).

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę, że jego istotą jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia

i w konsekwencji naruszenie wskazanego wyżej dobra osobistego. Roszczenie to ma na celu pomóc najbliższej rodzinie zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości. Ustalając wysokość tego świadczenia należy mieć na względzie, że przepis

art. 446 § 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. W kontekście powyższego uznać należy, że Kodeks cywilny nie odwołuje się do kryterium bólu zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, który to fakt nie wymaga żadnego dowodu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2014 roku, I ACa 479/14, LEX). Istotne są natomiast m.in. rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008/4/172; wyrok SA w Łodzi z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I ACa 359/13, LEX).

Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, ale jednocześnie wysokość tego świadczenia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnego przypadku (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 czerwca 2014 roku, I ACa 497/14, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LEX). Należy mieć również na względzie okoliczność, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania. Nie wymaga ono wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powodowie byli bardzo emocjonalnie związani z S. W.. Powód od urodzenia, powódka od 2010-2011 roku wspólnie z nią zamieszkiwali, razem spędzali wolny czas, święta, czy inne uroczystości rodzinne, widując się codziennie i razem spożywając posiłki, sprząając, czy robiąc zakupy. Powyższe niewątpliwie musiało przełożyć się na bliskość ich wzajemnych relacji. Zmarła ponadto aktywnie pomagała powodom w wychowaniu ich dziecka urodzonego w (...) roku,

a od czasu ukończenia przez niego 4 miesięcy przejmując w głównej mierze obowiązek opieki nad nim w związku z podjęciem pracy zawodowej przez powódkę. Rodzina zawsze służyła sobie pomocą, oferowała wsparcie i pomoc. O bliskich relacjach z małżonkami świadczy chociażby fakt, że ci zamierzali wybudować się w bardzo bliskim sąsiedztwie od rodziców powoda – trzy domy obok. Oczywiście pozostaje, że gdyby relacje pomiędzy nimi nie były ciepłe i serdeczne młodzi małżonkowie nie tylko nie zamieszkiwaliby wraz z rodzicami powoda ale z pewnością nie planowali całej swojej przyszłości w ścisłej łączności ze zmarłą i nie zdecydowali się na budowę domu w taki bliskiej odległości. Trzeba w tym miejscu również podkreślić, że na bliskie relacje pomiędzy powódką a jej teściową niewątpliwie miała również wpływ okoliczność zdecydowanie dalszego zamieszkiwania matki powódki. Widując się ze zmarłą każdego dnia i pozostając we wzajemnych bliskich relacjach niewątpliwie S. W. miała bardzo duży pozytywny wpływ na życie powodów. O powyższym świadczy również fakt, że po jej śmierci powodowie odłożyli podjęcie decyzji o drugim dziecku. Niewątpliwie naturalna bliskość pomiędzy synem a matką szczególnie, pozytywne piętno odcisnęła na kształtującym się, w okresie dojrzewania Ł. W. jego charakterze i postawie życiowej, jak również obranych przez niego celach, czy wartościach. Między zmarłą a powodami wytworzyły się naturalne, i bardzo pozytywne więzi rodzinne, relacje na linii matka – syn oraz teściowa - synowa, które trwały niezmiennie aż do dnia tragicznego wypadku, przy czym te co oczywiste były szczególnie silne pomiędzy matką a synem. O ich intensywności świadczy reakcja powodów na śmierć S. W., szczególnie jaskrawa i trudna w przypadku powoda. Utrata bliskiej osoby była dla młodych małżonków ogromnym ciosem, nie pogodzili się oni z tym faktem do dnia dzisiejszego.

Negatywne przeżycia powódki były tym większe, że to ona jako pierwsza, jeszcze przed mężem, dowiedziała się o wypadku teściów i przybyła na miejsce zdarzenia.

Jak wskazał biegły psycholog i psychiatra Ł. W. był silnie, pozytywnie związany z matką a na skutek jej śmierci przeżył reakcję żałobną o znacznym nasileniu, choć wymiar żałoby nie przybrał postaci powikłanej z objawami psychopatologicznymi. Powód przeżył głęboki kryzys emocjonalny pod postacią żałoby, początkowo z „oszołomieniem”, następnie z bolesnym poczuciem utraty, wystąpieniem smutku, żalu. Z czasem u powoda nastąpił okres adaptacji z dostosowaniem się do zaistniałej sytuacji, ale z utrzymywaniem się poczucia straty. W wyniku zdarzenia doszło do zerwania więzi emocjonalnej i rodzinnej, jaka łączyła powoda z matką. Śmierć S. W. miała wpływ na życie powoda, nie doprowadzając jednak do jego dezorganizacji. Cierpienia psychiczne powoda bezpośrednio po wypadku były znaczne, następnie przez kilka miesięcy umiarkowane, obecnie ich stopień nasilenia jest lekki.

Odnosząc się do K. W. (1) wskazani biegli wskazali, że powódka na skutek śmierci teściowej odczuwała przykre emocje, co wynikało z gwałtowności nieprzewidywalności zdarzenia, utraty osoby z najbliższego otoczenia. Reakcja żałoby została przez nią odbyta, K. W. (1) doznała cierpienia emocjonalnych adekwatnych do siły bodźca przy czym śmierć teściowej nie miała długotrwałego wpływu na funkcjonowanie życiowe powódki. Powódka doznała kryzysu emocjonalnego pod postacią żałoby o typowym przebiegu z wystąpieniem smutku, napięcia, z przejściem w stan adaptacji i dostosowania się do sytuacji, ale z utrzymywaniem się wspomnień w sytuacjach przypominających. Żałoba nie miała charakteru patologicznej. Bezpośrednio po zdarzeniu cierpienia psychiczne powódki były umiarkowane, później lekkie.

To wszystko wskazuje jak wysokie piętno odcisnęła śmierć S. W. w szczególności w życiu powoda.

Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że powodowie wykazali istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, które przysługiwało każdemu z nich jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej, oraz że zostało ono naruszone przez śmierć S. W.. Skoro zatem krzywda ujawniła się u powodów bezpośrednio po śmierci S. W. i była najintensywniejsza przez okres pierwszych miesięcy po jej śmierci przy czym utrzymuje się nadal, chociaż uległa naturalnemu osłabieniu, to przede wszystkim rozmiar krzywdy z tego pierwszego okresu winien rzutować na zakres zadośćuczynienia. Podkreślić przy tym należy, że powodowie nadal wspominają S. W., odwiedzają jej grób i odczuwają brak w życiu codziennym. Brak zmarłej w życiu powodów doprowadził do zamiany ich życiowych planów (zmiana pracy i odłożenie decyzji o drugim dziecku),

a w przypadku powoda wpłynął na jeszcze większe „zamknięcie się w sobie”. Jednocześnie owo naturalne osłabienie negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią S. W. nie oznacza, że te zupełnie przestały istnieć.

W ocenie Sądu, za w pełni zasadny uznać należy wniosek, że gdyby nie doszło do feralnego zdarzenia można zakładać, że powodowie i zmarła, jeszcze przez kolejne lata tworzyliby szczęśliwą rodzinę i realizowali wspólne zamierzenia na przyszłość, tym bardziej, że zmarła sześćdziesięcioletnia przed śmiercią była osobą samodzielną, w pełni sprawną psychicznie i fizycznie.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia wzięto pod uwagę fakt, że na skutek śmierci S. W. powodowie nie stali się osobami samotnymi, w dacie wypadku posiadali małe dziecko, a pozostając w związku małżeńskim, dawali sobie wzajemne wsparcie, które niewątpliwie złagodziło przeżycia oraz poczucie krzywdy. Uwzględniono ponadto okoliczność, że powód, jednokrotnie korzystał z pomocy psychologicznej, zaś powódka w ogóle nie korzystała z takiego wsparcia. Wyraźnego podkreślenia wymaga jednak, że brak rozstroju zdrowia u poszkodowanego nie jest przesłanką zaistnienia krzywdy. Chybiony jest zatem argument pozwanego, że brak konsultacji psychologicznej / psychiatrycznej świadczy o tym, że powodowie nie doznali wstrząsu psychicznego po tragicznej śmierci ciotki. Wręcz przeciwnie w ocenie Sądu nagła, nieoczekiwana i tragiczna śmierć S. W. pozostawiła trwałe ślady w psychice powodów. Nie bez znaczenia dla wysokości przyznanego powodom świadczenia był ponadto wiek zmarłej, która w dacie zdarzenia miała 63 lata, aczkolwiek i tu zauważenia wymaga, że zmarła była osobą samodzielną, sprawną zarówno psychicznie

jak i fizycznie. Kończąc rozważania w omawianym zakresie zaznaczyć należy,

że na wysokość przyznanego na gruncie niniejszej sprawy zadośćuczynienia nie mogą mieć wpływu wyroki wydawane w innych postępowaniach cywilnych, jako że każde postępowanie cechuje odrębny stan faktyczny, a cierpienia poszczególnych pokrzywdzonych będące skutkiem śmierci osoby bliskiej, bez dogłębnej analizy tego stanu, nie mogą być ze sobą porównywane.

Naruszenie silnych więzi rodzinnych, istniejących szczególnie pomiędzy matką a synem niewątpliwie zasługiwało na wzmoczoną ochronę, stąd też w ocenie Sądu wyższe świadczenie winno być zasądzone na rzecz Ł. W..

Sąd miał również na uwadze czas znajomości powódki i okres wspólnego zamieszkiwania ze zmarłą a także okoliczność, że matka powódki jest osobą żyjącą.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za zasadnością zasądzenia na rzecz Ł. W. zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej już na jego rzecz kwoty 25.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym, oraz 10.000 zł w stosunku do K. W. (1). Zdaniem Sądu świadczenie w opisanej wysokości jest adekwatne do poniesionych przez powodów krzywd.

Krzywdą ma wprawdzie charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie, którego domaga się strona powodowa w niniejszej sprawie, służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Żądana przez powodów kwota zadośćuczynienia, tj. 55.000 zł w odniesieniu do Ł. W. i 30.000 zł w odniesieniu do K. W. (1), biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności sprawy, które Sąd uwzględnia przy tego rodzaju roszczeniu,

są w ocenie Sądu sumami wygórowanymi. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 4 k.c., stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale, co należy podkreślić, Sąd nie jest do tego obligatoryjnie zobowiązany. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, LexisNexis nr (...), OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

W kontekście powyższych rozważań Sąd zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Ł. W. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążając powoda Ł. W. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Sąd zasądził również od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążając powódki K. W. (1) obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, w myśl którego, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie odsetki winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 817 k.c. Zdarzenie powodujące szkodę miało charakter jednorazowy, wpływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty, ponadto wraz ze zgłoszoną szkodą powodowie kwotowo określili roszczenie, a zatem istniały przesłanki do zastosowania przepisu art. 817 § 1 k.c. Nie było zatem przeszkód, aby od dnia 9 marca 2017 roku (odsetki od dnia 3 marca 2017 roku, dochodzone przez powodów, nie były należne, zgłoszenie bowiem skonkretyzowanego roszczenia miało miejsce w dniu 6 lutego 2017 roku – k. 176 a zatem termin na wypłatę świadczenia kończył się pozwanemu w dniu 8 marca 2017 roku – art. 817 § 1 k.c.) – a nie dopiero od daty wyrokowania – zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powodowi świadczenia pieniężnego. Świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi, w dniu w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.) powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/240). Należy ponadto podkreślić, że pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował możliwościami ustalenia właściwego rozmiaru krzywdy powodów, jakiego doznali na skutek tragicznej śmierci S. W., a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia we właściwej kwocie w terminie określonym przez art. 817 § 1 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego relevantnym jest także zaznaczenie, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Na koniec wskazać należy, że w obecnej sytuacji ekonomicznej, w warunkach niskiej i stabilnej inflacji odsetki nie mają już charakteru waloryzacyjnego, tym samym zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie prowadzi do podwójnego odszkodowania (por. cyt. wyrok SA w Łodzi).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią przytoczonego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej

w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c.. Sposób skorzystania

z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Przy ocenie przesłanek z w/w przepisu sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania i jego zakres, szczególną zawilóść sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18.07.2013 r., I ACa 447/13, LEX nr 1349918; postanowienie SN z dnia 7.12.2011 r., II CZ 105/11, LEX nr 1102858; wyrok SA w Łodzi z dnia 27.11.2013 r., I ACa 725/13, LEX nr 1409197). W przedmiotowej sprawie uwzględniając charakter sprawy, brak możliwości powodów dokładnego wyliczenia świadczeń o zasądzenie, których wystąpili przed sądem, subiektywne przekonanie o zasadności powództwa, a także trudną ich sytuację materialną przesądził o nieobciążaniu powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, reprezentowanego, jak wynika z doświadczenia Sądu, przez stałego zawodowego pełnomocnika.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.187,90 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się w odniesieniu do powoda: opłata sądowa od pozwu powoda – 2550 zł (opłata 2.750 zł przy czym powód uiścił 200 zł wobec zwolnienia ponad tę kwotę), wynagrodzenie powołanych biegłych wydających opinię, co do osoby powoda łącznie – 802,27 zł (430,60 zł – k. 488 + 371,67 zł – k. 524); w odniesieniu do powódki: opłata od pozwu powódki – 1.400 zł (opłata 1.500 zł przy czym powódka uiściła 100 zł wobec zwolnienia ponad tę kwotę), oraz wynagrodzenie powołanych w sprawie biegłych wydających opinię, co do osoby powódki łącznie – 658,70 zł (329 zł – k. 497 + 329,70 zł – k. 524).

Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 45 % w stosunku do powoda to w związku ze sprawą powoda powinien ponieść kwotę 1.508,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zaś w związku ze sprawą powódki pozwany powinien ponieść 33 % tych kosztów, jako że w takim procencie powódka wygrała przedmiotową sprawę, tj. kwotę 679,38. Łącznie pozwany powinien zatem zwrócić na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.187,90 zł i taką kwotę Sąd zasądził orzekając jak w pkt 7 wyroku.